

**WYROK Z DNIA 25 WRZEŚNIA 2007 R.**  
**SNO 51/07**

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Grubba (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Maria Grzelka, Kazimierz Zawada.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 25 września 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 kwietnia 2007 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy;
2. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Sędzia Sądu Rejonowego stanął pod zarzutem tego, że:

w okresie od dnia 6 marca 2000 r. do dnia 13 maja 2005 r. jako sędzia referent nie sporządził planów podziału sum uzyskanych z egzekucji z nieruchomości, pomimo uprawomocnienia się postanowień sądu o przysądzeniu prawa własności w sprawach:

- I Co 240/99 – od dnia 9 maja 2001 r., przy czym w dniu 1 lutego 2002 r. wydał zarządzenie o przekazaniu akt sprawy do archiwum zakładowego;
- I Co 386/98 – od dnia 6 marca 2000 r., przy czym w dniu 6 marca 2000 r. wydał zarządzenie o przekazaniu akt sprawy do archiwum zakładowego;
- I Co 120/95 – od dnia 24 lipca 2002 r., a nadto akta sprawy wraz z aktami komorniczymi Km 158/95 do dnia 13 maja 2005r. przetrzymywał w gabinecie sędziego,

tj. popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2007r. w sprawie sygn. akt ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego za winnego popełnienia zarzuconego mu przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, z tą zmianą, iż z opisu czynu wyeliminował ustalenie, że obwiniony wydał zarządzenia o przekazaniu akt spraw do archiwum zakładowego, a nadto przyjął, że w sprawie I Co 240/99 początkiem okresu, od którego obwiniony sędzia pozostawał w zwłoce jest dzień 1 października 2002 r.

Za tak opisany i zakwalifikowany czyn wymierzono obwinionemu karę upomnienia.

Orzeczenie to zaskarżone zostało odwołaniem obwinionego sędziego, który zarzucił mu obrazę art. 108 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez wszczęcie postępowania dyscyplinarnego pomimo upływu 3 lat od chwili popełnienia czynu.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

### **Sąd Najwyższy, jako odwoławczy sąd dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego jest z oczywistych względów bezzasadne.

Obwiniony w swym odwołaniu nie kwestionuje ustalonego przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji przebiegu zdarzeń, wskazuje natomiast, iż w sposób nieprawidłowy został ustalony początek biegu przedawnienia karalności czynów, których się dopuścił. W jego ocenie, nie można mówić o swoistej „trwałości” spowodowanego przez niego stanu zawinienia. Zdaniem obwinionego, skoro jego przewinienie polegało na zaniechaniu bezzwłocznego dokonania czynności, to czyn ten popełniony został w pierwszym dniu owego zaniechania, zaś późniejszy okres utrzymywania się tego stanu, nie ma wpływu na rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia. Co więcej, od lipca 2003 r., tego stanu zaniechania obwiniony nie mógł usunąć, gdyż przestał orzekać w sprawach o sygnaturze Co.

Argumentacja przedstawiona przez obwinionego jest w oczywisty sposób nie do przyjęcia. Bezsprzecznie bowiem, zaniechania, których dopuścił się obwiniony, spowodowały utrzymywanie się wytworzonej i zawinionej przez niego sytuacji, która nieprzerwanie trwała od chwili, gdy sporządzenie planów podziału sum było możliwe w świetle przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, do chwili, gdy została ona ujawniona. Co więcej, sytuacja ta powodowała utrzymywanie się stanu niezgodnego z prawem w każdej chwili jej trwania, przy czym przerwanie tej sytuacji było w mocy obwinionego. Zarzucone czyny mają zatem charakter przewinienia o cechach trwałych.

Skoro zaś przewinienie ma charakter trwały, to przedawnienie rozpoczyna bieg od ostatniego momentu, w którym obwiniony zrealizował znamiona czynu, a karalność ulega przedawnieniu z upływem dalszych trzech lat. Realizacją zaś znamion zarzuczonego czynu, w sposób oczywisty, było niewykonywanie czynności służbowych – w tym wypadku niesporządzanie planów podziału sum uzyskanych z egzekucji – do których obwiniony sędzia był zobowiązany.

Nie można również zgodzić się z obwinionym, iż okres popełniania przypisanych w niniejszej sprawie czynów należy liczyć do lipca 2003 r., gdyż wówczas nastąpiła zmiana podziału czynności w wydziale i obwiniony przestał orzekać w sprawach

egzekucyjnych. Taka argumentacja byłaby bowiem zasadna tylko wówczas, gdyby z tą datą obwiniony przekazał niezłatwione przez siebie sprawy innemu sędziemu. To jednak nie nastąpiło. „Wytworzony” przez obwinionego stan zaniechania utrzymał się do czasu odnalezienia akt podczas kontroli w maju 2005 r. Szczególnie dobitne jest to w przypadku tych akt, które zostały odnalezione w gabinecie obwinionego. Jak słusznie opisał to sam obwiniony sędzia [k. 17v akt ASD (...)] – „przyczyną pierwotną tego co się stało, było wydanie przeze mnie zarządzenia o zakreśleniu i to, że nie otrzymałem kolejnych sprawozdań o pozostawianiu pieniędzy w depozycie sądu”. Ta druga okoliczność nie ekskulpuje jednak obwinionego w sytuacji, gdy do dnia 15 maja 2003 r. był on przewodniczącym wydziału, w którym orzekał (k. 172 akt osobowych).

Podobnie, na skrócenie okresu popełniania przypisanego przewinienia nie może mieć wpływu zmiana stanu prawnego zaistniała od dnia 5 lutego 2005 r. Od tego dnia, na podstawie znowelizowanego art. 1035 k.p.c., osobą zobowiązaną do sporządzenia planów podziału sum uzyskanych z egzekucji stał się właściwy komornik. Analogicznie bowiem, jak przy omówionej powyżej zmianie podziału czynności w wydziale, o skutecznym przekazaniu obowiązków w tym zakresie, można by mówić tylko wówczas, gdyby nastąpiło faktyczne przekazanie spraw do załatwienia innej upoważnionej osobie, w tym wypadku komornikowi.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, brak jakichkolwiek podstaw do uznania za zasadną argumentacji przedstawionej w odwołaniu obwinionego, a tym samym do przyjęcia, że w rozpoznawanej sprawie doszło do przedawnienia karalności przypisanego przewinienia.

Nie można również przyjąć, że wymierzona kara charakteryzuje się niewspółmierną do zawinienia surowością, co wynika choćby z tego, iż jest ona najłagodniejszą z przewidzianych w katalogu kar zamieszczonym w art. 109 § 1 u.s.p.

W tej sytuacji, kierując się wszystkimi przedstawionymi argumentami oraz uznając za trafne wywody zamieszczone przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w uzasadnieniu swego wyroku, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia.

O kosztach odwoławczego postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art. 133 ustawy –Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).